

## STO LAT! TOWARZYSTWO POLONIA (II)

Również dnia 11 listopada 1990 roku odbyła się w siedzibie Tow. Polonia uroczysta akademicka by godnie uczcić stulecie założenia jednej z najstarszych organizacji polskich w Brazylii. Pan Arnaldo Brenha, który wynajmuje dom frontowy naszej posiadłości na Laranjeiras, odstąpił nam piękne audytorium a program opracowany przez Komitet Stulecia i Zarząd Tow. Polonia był bardzo bogaty. Ale bez dodatkowej pomocy członków, a także i nie członków Tow. Polonia, na pewno napotkalibyśmy na wielkie trudności.

Zaszczycili nas swoją obecnością Jego Eminencja Kardynał Macharski oraz wielu duchownych. Był również obecny ambasador RP, p. Stanisław Pawliszewski, Radca Handlowy, p. Marian Karolczak, Konsul Generalny São Paulo, p. Stanisław Perner, Konsul Honorowy w Belo Horizonte, p. J. Markiewicz, Konsul Honorowy w Vitória, p. Adam Czartoryski oraz wielu innych funkcjonariuszy służby zagranicznej.

Po hymnach narodowych brazylijskim i polskim — zagranych na taśmie ale także odśpiewanych przez obecnych i przez młodzież, która tworzyła na scenie barwne, młodzieńcze tło — zostało odczytane specjalne błogosławieństwo Ojca św. Jana Pawła II. Wpłynęły również pisma i telegramy od Prymasa Glempa, biskupa Szczepana Wesołego, Premiera Tadeusza Mazowieckiego, Ministra Skubiszewskiego, Marszałka Sejmu Kozakiewicz, Marszałka Senatu A. Stelmachowskiego (który jest również Przewodniczącym Wspólnoty Polskiej), od Konsula Generalnego w Kurytybie p. Marka Makowskiego, od Prezesa Polonii Argentyńskiej i Urugwajskiej p. Jana Kobylańskiego oraz od wielu organizacji polonijnych. Ze strony brazylijskiej otrzymaliśmy, między innymi, bardzo serdeczne życzenia od Gubernatora Stanu Rio de Janeiro, Moreira Franco, oraz od księcia Dom Pedro de Orleans e Bragança.

Nasza prezeska, pani Alina Felczakowa, otworzyła akademię i powitała licznie zebranych gości zaś program artystyczny zapoczątkował nasz chór pod kierownictwem Ryszarda i Natalii Dąbrowskich wykonując wiązankę melodii polskich. Pan Władysław Dzieciolowski dał nam zarys historyczny emigracji polskiej w Brazylii i jej wkładu do

rozwoju tego tak gościnnego i hojnego kraju. Okazuje się, że i nasz poeta Tuwim przyczynił się do budowania pomostów między kulturą brazylijską i polską i jego piękny wiersz o Rio de Janeiro — wyjęty z "Kwiatów Polskich" — z wielkim sentymentem i subtelnością zacytowała p. Anna Zakrzewska Obrzut. Wiersz ten w tłumaczeniu na portugalski został z kolei interpretowany przez znanego w Polsce aktora TV Rubem de Falco. Był również obecny Walmor Chagas — twórca teatru imienia Ziemińskiego — który bardzo serdecznie mówił o Ziemińskim i o jego wkładzie do dramaturgii brazylijskiej. Z TV Globo był wśród nas także p. Eric Rzepecki. Jeszcze jeden wiersz Tuwima, przetłumaczony na portugalski zacytowała młodziutka Weronika Wesołowska. Następnie w programie mieliśmy debiut artystyczny Aleksandry Śliwowskiej Bartsch, która z wielkim uczuciem zagrała nam utwory polskie i brazylijskie. Artur Moreira Lima, wielbiciel Szopena i pianista międzynarodowej sławy wykonał utwory Szopena i Nazzare'a a jego interpretacja Mazurka i Poloneza porwała publiczność z miejsc i wywołała huczne brawa. Duo Milewski (Jerzy Milewski i Aleida Schweitzer) zamknęli część artystyczną pięknym wykonaniem kilku utworów, w których nie zabrakło oczywiście Wieniawskiego. Dla artystów nasz podziw i wdzięczność!

Na zakończenie kilka słów podziękowania. Komitet Stulecia, wraz z Zarządkiem Tow. Polonia, pracował przez kilka miesięcy a zebrania robocze odbywały się niemal co sobotę. Ile problemów! Ile szczegółów! Ale warto było. Obawiam się tylko, że kogoś pominię, tak wielu ludzi dobrej woli nam pomogło. Ale przynajmniej wspomnę o kilku, a ci anonimowi niechaj wiedzą, że są włączeni w to szerokie, wdzięczne "Bóg zapłać!" Naszej prezesce i całemu zarządowi należą się podziękowania za sprawną infrastrukturę organizacyjną. Naszym siostronom za sekretariat. Pani Paulinie Bergmanowej za wspaniałą, elegancki cocktail. Panu Romanowi Skowrońskiemu za wydatną pomoc w kampanii zbierania funduszy, uzyskanie Centro Cultural do Banco do Brasil na wyświetlenie polskich filmów i za pomoc w nawiązaniu kontaktu z kardynałem Macharskim. Panu Władysławowi Dzie-

ciolowskiemu za sprawne przewodniczenie Komitetu Stulecia i kampanię finansową (z bardzo czynnym udziałem jego małżonki, p. Janiny). Ks. proboszczowi Malczewskiemu za tekst o początkach Tow. Polonia i za kontakty z hierarchią kościelną. Do wydania broszurki przyczynili się również p. Roman Skowroński i Tomasz Sawicki. Ryszardowi i Natalii Dąbrowskim za przygotowanie chóru do występu (w którym nie brakło bisów!). Ambasador RP i p. Janinie Wojda za zorganizowanie Tygodnia Filmu Polskiego. Również Janinie Wojda i Edwardzie Sakało za świetną konferansjerkę. Pani Annie Zakrzewskiej Obrzut za część artystyczną programu i za zmontowanie wystawy malarzy polskich (Brunona Lechowskiego, Geni Kochańskiej, Grażyny Rokickiej, Jacka Kawickiego, Janusza Pawelkiewicza, Katarzyny Janas i Marii Rosa Sułockiej). Jadzi Śliwowskiej Bartsch, Elizabeth Wesołowskiej i p. Jackowi Kawickiemu za pomoc w dekoracji całej siedziby.

Irenie Brockiej za przygotowanie dzieci i młodzieży do różnych funkcji pomocniczych no i oczywiście wszystkim dzieciom i młodzieży za ich dobrą wolę (a w kilku wypadkach była to dla nich pierwsza okazja do "pracy społecznej!"). Pani Stanisławie Drabikowej za udostępnienie autobusu dla transportu parafian i wielu, wielu innym. "Last but not least", należy podkreślić pełny oddania i życzliwości udział Biura Handlowego w Rio (xerox, telex, powielacz etc. etc.) a w szczególności Rady, p. Mariana Karolczaka oraz pp. Henryka i Teresy Hrankowskich. Ostatnie słowa podziękowania niechaj będą skierowane do anonimowych ofiarodawców i do tych wszystkich którzy za kulisami bardzo ciężko pracowali wierząc, że służą dobrej sprawie. To była ich jedyna nagroda.

Minęły obchody stulecia a już nam tęskno do tego solidarnego, wyteżonego momentu wspólnoty. Konkretnie zostaje przeświadczenie, że dobry cel pobudza do dobrego czynu. Zasiw bezinteresownego wysiłku i poświęcenia to najlepsza nadzieja dla następnego stulecia. Tak nam dopomóż Bóg!

**Tomasz Lychowski**  
w imieniu Komitetu Stulecia

## HANDEL MIĘDZY POLSKĄ A BRAZYLIA

(ROZMOWA Z RADCĄ HANDLOWYM  
AMBASADY RP MARIANEM KAROLCZAKIEM)

Przede wszystkim chciałbym podziękować Redakcji za możliwość przekazania za Waszym pośrednictwem naszej Polonii w Brazylii kilku informacji dotyczących wymiany handlowej między Polską a Brazylią. Otóż tradycja handlu między naszymi krajami sięga ubiegłego wieku. W ostatnim dziesięcioleciu, pod względem wielkości obrotów jesteśmy czołowym partnerem Brazylii spośród krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Nasz eksport to przede wszystkim węgiel koksujący, siarka, cała gama produktów chemicznych, skór browarniany, wódka wyborowa, trochę obrabiarek, maszyn włókienniczych. Były również statki. W imporcie to przede wszystkim śruta sojowa, rudy żelaza, magnezyt, kawa, bawełna itp.

**Pyt.: Na jakich zasadach finansowych odbywa się handel?**

Do ubiegłego roku wymiana handlowa była przez tzw. clearing. Od października 1989 r. przeszliśmy na rozliczenia wolnodewizowe, tzn. płatności zgodnie z warunkami kontraktów, w dolarach amerykańskich.

**Pyt.: Czy słynne "polonetas" mają wpływ na wielkość obrotów?**

Może zaczniemy od tego, co to są "polonetas". Lapidarnie ujmując są to kredyty, a ściślej rzecz biorąc część kredytów udzielonych Polsce przez

Brazylię na import towarów brazylijskich, nie spłacone w przewidzianym czasie przez nasz kraj. Zostało to wykorzystane przez propagandę do chwilowych celów i stąd tzw. skandal "polonetas".

Sprawa naszego zadłużenia w Brazylii jest negocjowana między rządami w ramach Klubu Paryskiego i mam nadzieję, że znajdziemy rozwiązanie zadawalające obie strony.

Niewątpliwie "polonetas" zrobiły nie najlepszą atmosferę wokół handlu, ale nie mają one bezpośredniego wpływu na handel między naszymi krajami, który rozwija się normalnie i przewidujemy, że dzięki zachodzącym zmianom gospodarczym w obu krajach, ulegnie ożywieniu. Szczególnie otwarcie tutejszego rynku, dotychczas ściśle bronionego różnymi barierami protekcyjnymi, stwarza możliwość rozszerzenia naszego eksportu.

**Pyt.: Jaki jest udział Polonii w wymianie handlowej?**

Niestety minimalny. Przyczyny tego stanu są wielorakie i złożone:

— po pierwsze — istniejące firmy polonijne nie wykazywały większego zainteresowania handlem z Polską;

— po drugie — dotychczasowa struktura naszych obrotów zdominowana była po obu stronach przez duże firmy państwowe;

— po trzecie — warunki istniejące na obu rynkach nie sprzyjały rozwojowi wzajemnych

kontaktów i dopiero w ostatnim okresie odnotowujemy pojawienie się szeregu osób pochodzenia polskiego, które mają doświadczenie w tej dziedzinie, jak również posiadają wymagane do tego celu zaplecze i struktury (firmy).

**Pyt.: Jaka jest rola Biura Rady Handlowego?**

Biuro Rady Handlowego (BRH) jest organizmem Ambasady RP, którego zadaniem podstawowym jest promocja rozwoju stosunków gospodarczych między naszymi krajami.

BRH składa się z czterech placówek:

— w Brasili przy Ambasadzie (attache handlowy Wiesław Garbacz)

— w Rio de Janeiro, Wydział Handlowy (attache Handlowy Henryk Hrankowski)

— w Konsulacie Generalnym w São Paulo (konsul Zygmunt Wadowski od 1 grudnia br.)

— w Porto Alegre, Wydział Handlowy (konsul Andrzej Kopaczewski).

Zależy nam szczególnie, aby w obsługę obrotów handlowych włączały się i na tym zarabiała również firmy polonijne.

Sądzę, że decentralizacja handlu zagranicznego w Polsce, powstawanie dużej ilości firm prywatnych, które coraz energiczniej szturmują rynek brazylijski, stwarzają możliwość nawiązywania bliższych kontaktów handlowych. Warunkiem podstawowym jest jednak wzajemny interes. BRH jest do dyspozycji wszystkich zainteresowanych.

(ciąg dalszy na str. 2)



(dokończenie ze str. 1)

**Pyt.: Jakie Pan widzi perspektywy rozwoju handlu w świetle zachodzących zmian w Polsce i Brazylii?**

Zmiany w Polsce, nie tylko systemu politycznego, ale i gospodarczego są rewolucją. Jest to nieodwracalny proces, który w perspektywie kilku lat powinien doprowadzić nasz kraj do normalności europejskiej. Stąd też konieczność dostosowania się do tych zmian i wykorzystania szansy. Jedną z nich jest rozpoczęta prywatyzacja gospodarki polskiej, możliwości otwierania własnych firm lub tworzenia spółek (joint venture) z firmami polskimi. Jeśli ktoś poważnie myśli o robieniu interesów z Polską, jest to jedyna metoda zapewniająca skuteczność i finansowe efekty.

Sądzę, że zmieniające się warunki rynkowe w Brazylii stwarzają ku temu szersze możliwości.

De facto, rynki w Polsce i Brazylii zostały otwarte, istnieje możliwość importu i eksportu wszystkiego, co może przynieść zysk. Zagadnieniem jest tylko odpowiednie rozeznanie wzajemnych potrzeb i możliwości oraz szybkie reagowanie.

Zapraszam do placówek BRH, gdzie wszyscy pracownicy są gotowi do pomocy i udzielenia wyczerpujących informacji i rad.

## Śp. Konegunda Filla

Dnia 20 sierpnia 1990 r. w Barão de Cote-gipe, spoczęła w Panu najstarsza z emigrantek polskich w tym mieście Konegunda Filla, lat 92 i cztery miesiące.

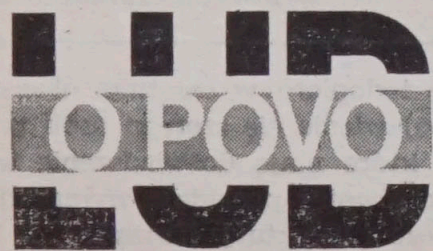
Przyjechała do Brazylii z Wosławic, mając 13 lat wyszła za mąż za Jana Filla, który już nie żyje, zmarł w 1982 roku. Obchodzili za życia 65 lat małżeństwa. Wychowali 7-ro dzieci, oczekali się 35 wnuków, 40 prawnuków i jedną praprawnuczkę.

Zmarła była prenumeratorką "LUDU" ponad 40 lat, bardzo lubiała i ceniła sobie tę gazetę polską, jak wszystko, co polskie i co miało jakikolwiek związek z ojczyzną jej młodości.

Polonia tutejsza pożegnała z wielką czcią śp. Konegundę. Była msza święta odprawiona w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej, przez czterech księży, koncelebrowana, jeden ksiądz to był wnuczek — Ks. Pedro Nierotka. Miała piękny pogrzeb.

Wieczne odpoczywanie, racz jej dać, Panie!

**Rodzina**



Tygodnik Editora LUD LTDA.

Dyrektorzy: **Ks. Jorge Morkis, Miecislau Surek i Paulo Filipake**

Redaktorzy: **Ks. Jorge Morkis (w j. polskim) Miecislau Surek (w j. portugalskim)**

Departament Handlowy: **Józef Rendak**

Administracja: Alameda Cabral, 846, Caixa Postal, 988 — Telefon: (041) 222-1057 (PABX). Kod Pocztowy — 80.001 — Curitiba - Parana-Brasil.

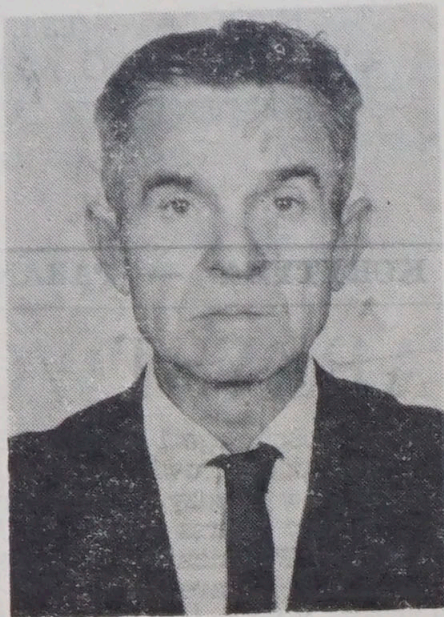
Korespondenci/Współpracownicy: Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Sr. Aleksander Englisch; Sr. Tomasz Lychowski; Sr. Tadeu Burzyński; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Halina Marcinowska; Sra. Sława Stępiak; Sra. Irena Łoś; Danuta Lasłowska; João Krawczyk; Ks. Piotr Włoczyk (Niemcy); Ks. Jan Kułaga.

Prenumerata:

Półroczna (25 numerów) ..... Cr\$ 1.200,00  
Roczna (50 numerów) ..... Cr\$ 2.000,00  
Kraje Ameryki ..... U\$ 70 dolarów  
Kraje Europy, Azji i Oceanii .. U\$ 80 dolarów

Sposób opłacenia prenumeraty: Listownie lub telefonicznie, Przekazem Poczтовым, lub Czekiem na konto Editora LUD Ltda.

## Wspomnienie pośmiertne



**Stefan Pochwatka** urodzony 31-08-1907 roku w Bystrzejowicach koło Lublina. Przybył do Brazylii w 1929 roku. Zaczął pracę w rzeźni koło Porto Alegre, a następnie w Santa Rosa i Erexim. W 1936 roku przeniósł się do Parany przez Irati do Apucarany, gdzie pomagał w budownictwie. Dzięki oszczędnościom kupił ziemię w Gleba-Orle, budując nowy dom i w 1939 ożenił się z Olgą Marcuzla, przybyłą z Polski. Zawsze miał kontakt z kolonią Polską zwłaszcza w Campinho koło Arapongas. Interesował się czasopismami polskimi, propagując "Siewcę", "Przegląd Polski", "Lud", "Gromada, Rolnik Polski". Należał też do związku pisarzy polskich i często pisał do "Ludu". Pozostawił troje dzieci dorosłych: Emilię, żonę Edmunda Nowaka, brata ks. Jana Nowaka, Stanisława i Jana. Ostatni rok bardzo chorował.

Zaopatrzone św. Sakramentami, zmarł 13-10-1990 r. Mszę św. pogrzebową odprawił ks. Tadeusz Wróbel przy licznych udziałach Rodaków, Rodziny i przyjaciół, tak jak zmarły sobie życzył. Bóg zapłać wszystkim.

Cześć Jego pamięci!

**Ks. Tadeusz Wróbel**

## Zaproszenie

Zebrała się starsza i młodsza (dzieci) grupa Polaków i dnia 30 grudnia 1990 roku, po polskiej mszy św. (o godz. 11-tej) odegra JASELKĘ przy kościele św. Wincentego a Paulo. Wstęp: wolne datki. Dochód przeznaczony jako zapomoga na odbudowanie wieży Kościoła. Prosimy o liczne przybycie.

**Janina Urban**

## Uwaga! Uwaga!

POLSKIE KARTKI ŚWIĄTECZNE (Cr\$ 25,00) i OPLATKI (dwa — Cr\$ 35,00) są do nabycia w Gráfica Vicentina Ltda. — Al. Cabral, 846 — Kurytyba — Parana.

Administracja "Ludu"

## Z listów do Redakcji

"Mam 25 lat i ciekawi mnie świat. Niestety nie jestem bogaty i nie stać mnie na podróżowanie. Chciałbym poznać kogoś kto przybliżyłby mi Brazylię oraz Amerykę. Mieszkam 20 km od centrum stolicy Polski — Warszawy. Mój adres korespondencyjny: Gabriel Skoczeń, Legionowo 5, Box 17, 05-119 — Polska".

## Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JÓIAS  
RELÓGIOS  
ÓTICA  
CRISTAIS  
PORCELANAS  
ARTIGOS PARA PRESENTES  
NACIONAIS E ESTRANGEIROS  
A VISTA OU A CRÉDITO  
DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 —  
R. M. Floriano Peixoto, 12 — Fone: (041)223-4975  
CURITIBA — PARANA

## VOX POPULI

Tak chyba tłumaczy się wyniki wyborów w Polsce. Nota bene pierwszych wyborów powszechnych na prezydenta w historii Rzeczypospolitej Polski. Na pierwszy rzut oka nasuwa się wniosek, że nie ważne jest kim są lub czym byli kandydaci Wałęsa, Mazowiecki i Tymiński, ale raczej co oni sobą przedstawiają obecnie. A więc co w tej chwili przedstawia sobą Lech Wałęsa? Wieloletnią, bohaterską walkę o wolność i sprawiedliwość? Nie możemy być tego tacy pewni (choć głos wdzięczności też zapewne zaważył). W wyborach on raczej uzyskał głosy sprzeciwu. Sprzeciwu przede wszystkim tych, którzy są niezadowoleni z byt wolnych (w ich mniemaniu) przemian zachodzących w Kraju. Czyż można się temu dziwić? Młoda kobieta, która głosowała na Tymińskiego, uzasadniła swój głos tym, że pozostało jej zbyt mało czasu na dalsze czekanie. Walka o demokrację trwała dziesiątki lat, Wałęsa, Mazowiecki i wielu innych byli ich bohaterami, ale teraz co dalej? Dla wielu Wałęsa i Mazowiecki to są już tylko postaci historyczne. Tak jak Churchill. Wielki wódz Anglii i natchnienie całego wolnego świata zaraz po wojnie przegrał wybory. Stał się postacią historyczną. Tymiński zaś to nowe nazwisko, nowa postać, nowe nadzieje. Czy to sprawiedliwe? Zdrowy rozsądek twierdzi, że nie, ale po dziesiątkach lat egzystencjalnej-biedy głos wyborcy to przede wszystkim głos uczuciowy.

Jednakowoż wąż polityczny Wałęsy jeszcze raz mu dopomógł. Gdyby on swą kampanię tylko opierał o przeszłość to ładnie by teraz wyglądał. A więc wielką pomocą dla niego były rządy Mazowieckiego, tj. rządy uczciwe, kompetentne, zakrojone na wielką skalę, ale wyraźnie niepopularne, bo jeszcze bardziej utrudniły szarą, codzienną walkę o byt. I nikogo prawie już nie stać na cierpliwe wyczekiwanie lepszej przyszłości. Wiele czynników wskazywało na słusność polityki Mazowieckiego, jednakowoż temperatura społeczna w Polsce domagała się natychmiastowych przemian. Czy są one możliwe w tak krótkim czasie? Zdrowy rozsądek nakłania nas do myślenia, że należy odczekać, uzbroić się w cierpliwość ale niestety większość wyborców już była zbyt zmęczona by podjąć tego typu walkę. Walkę już nie o wolność polityczną ale o przeżycie ekonomiczne. Wałęsa dobrze to wyczuł, ale gdyby miał "sparringa" politycznego w osobie Mazowieckiego (który właśnie dlatego niemało dostał ciosów poniżej pasa) to prawdopodobnie otrzymałby jeszcze mniej głosów.

Tadeusza Mazowieckiego spotkał jeszcze bardziej okrutny los. Przypomina on bohaterów romantyzmu politycznego ubiegłego wieku a także i dwudziestolecia i dlatego być może nie miał realnych szans. Nie dążył do władzy, "tylko" chciał służyć swej Ojczyźnie, a dla zjednania sobie wyborcy jest potrzebna pewna doza agresywności, żądza władzy, ambicja.

Na tym tle zjawia się kandydat nie "obciążony" przeszłością a jego osiągnięcia materialne budzą złote sny i nadzieje, tzw. "American Dream". Kim jest p. Stanisław Tymiński? Dowiadujemy się z prasy, że jest człowiekiem zamożnym, "self-made man", że czego się dotknie przetwarza w wymarzone dolary. Tak było w Kanadzie, tak było w Peru a może i tak będzie w Polsce? Jego pierwsza żona była Finlandką (mają 13-letniego syna) a drugą jest Peruwianką (mają troje dzieci). Lubi telepatię i twierdzi, że Polska powinna mieć bombę atomową. Tak informuje prasa.

Jaki będzie wynik drugiego głosowania? Wałęsa czy Tymiński? Czy przeważą głos rozsądku, czy też przede wszystkim głos uczucia? Frustracji? Kogo wybierze Naród Polski? Czyżby wyborcza "gruba kreska" rozpruła legendę "Solidarności" i oddzieliła Historię od Doby Dzisiejszej? Sądzę, że obecnie nie tylko wierzący Polak modli się gorąco za Polskę. Oby opatrność Boża dalej czuwała nad krajem Lechitów.

**Tomasz Lychowski**



# DEKLARACJA

KONFERENCJI "KRAJ — EMIGRACJA" RZYM, 26-30-1990 R.

Uczestnicy pierwszego spotkania Polaków oraz osób pochodzenia polskiego na świecie wyrażają przekonanie, że ma ono charakter przełomowy w historii stosunków Kraju z wielomilionową diasporą polską. Spotkanie stało się świadectwem prawdy o losach Polaków żyjących we wszystkich stronach świata, w tym szczególnie doświadczonych Polaków ze Wschodu.

Podjęte zostało dzieło zbliżenia i współpracy między wszelkimi środowiskami i organizacjami, uwzględniające wielopłaszczyznowe ich zróżnicowanie. Podjęte zostało dzieło budowania wspólnoty.

Z wdzięcznością i poczuciem odpowiedzialności przyjmujemy błogosławieństwo papieża Jana Pawła II udzielone uczestnikom Konferencji. Wyrażamy uznanie dla zasług Kościoła katolickiego, a także innych Kościołów, w staraniach o podtrzymanie polskości, o godność człowieka w Polsce i poza jej granicami.

Dostrzegamy wielką rolę duszpasterstwa emigracyjnego, a szczególnie duszpasterzy na Wschodzie. Wyrażamy uznanie dla wielkiego ruchu społecznego, dla "Solidarności" za rozpoczęcie przemian moralnych, społecznych i politycznych w Polsce i w innych krajach Europy Wschodniej. Uznając zasługi obecnego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w podjęciu starań o przywrócenie praw i zadośćuczynienie krzywdom wyrządzonym Polakom zamieszkałym poza Krajem — apelujemy o kontynuowanie tych działań. Dziękujemy także Rządowi RP na Uchodźstwie oraz emigracji niepodległościowej za ich udział w walce o odzyskanie wolności i suwerenności naszego narodu.

Konferencja ukazała ogrom potrzeb Polaków na Wschodzie w zakresie zagwarantowania pod-

stawowych praw człowieka — prawa do wolności religijnej, języka ojczystego, zdobywania wiedzy i rozwijania kultury i zachowania pomników przeszłości narodowej. Uczestnicy podjęli konkretne zobowiązania dotyczące pomocy stypendialnej i patronowania nad organizacjami polskimi na Wschodzie.

Zdając sobie sprawę z dotychczasowych zasług w tym zakresie Emigracji Wolnego Świata oraz wysiłków Polaków w Kraju, zwłaszcza w ostatnich latach, wzywamy do kontynuowania i koordynacji tych działań.

Konferencja uznała za celowe zwołanie w osobowy Sekretariat do Współpracy Kraju z Polakami zamieszkałymi za granicą i Polonią oraz do wzajemnej współpracy organizacji polskich i polonijnych. W skład Sekretariatu wejdzie po pięć osób z krajów Europy Wschodniej i Środkowej, z krajów zachodnich — oraz z Polski.

Konferencja uznała za celowe zwołanie w Kraju — Zjazdu Polaków Świata w II połowie 1991 roku, na który złoży się konferencja delegatów organizacji oraz spotkanie ogólne. Rozważany na nim zostanie program pełnej współpracy wszystkich środowisk. Będzie ono również okazją do wielopokoleniowego, odświeżonego spotkania wszystkich poczuwających się do związku z Polską i polskością.

Konferencja rzymska przyjęła odpowiednie dokumenty wraz z załącznikami opracowane przez trzy komisje problemowe.

Uczestnicy Konferencji zwracają się do wszystkich organizacji polskich na świecie, także nie uczestniczących w tym spotkaniu — o jedność i solidarność w działaniach na rzecz Polaków i polskości w świecie.

## Płynie pomoc dla Polaków w Rosji

Zadziwiające zmiany w Europie Środkowej i Wschodniej w ciągu ubiegłego roku znacznie rozluźniły sztywność granic pomiędzy państwami. Co było nie do pomyślenia w niedawnej przeszłości stało się faktem obecnie.

W ciągu ubiegłego lata przyjechało z Rosji do Polski na wakacje tysiące dzieci. Przybywały wynędzniałe, źle ubrane, prawie bose. Dzięki intensywnemu odżywianiu wracały po kilku tygodniach podkarmione, odziane i obute; ponadto poprawiły znacznie znajomość języka polskiego, nauczyły się piosenek i tańców polskich. Były to dla nich najszczęśliwsze wakacje. Specjalną troską otoczono dzieci, które były napromieniowane po katastrofie w Czernobylu.

Komitet Pomocy w Rosji udzielił finansowego wsparcia akcji sprowadzania dzieci polskich ze Wschodu. Z drugiej strony udzielił poważnej pomocy Fundacji im. T. Goniewiczza w Lublinie, która wydała ostatnio niezwykle pożądany elementarz. Pierwsze wydanie w wysokości 50.000 kompletów (zasadniczy elementarz plus rozmaite dodatki) już zostało rozesłane, głównie na teren ZSRR.

Ten ruch ludności ze Wschodu na Zachód oraz pomocy naukowych z Zachodu na Wschód wymagają dużych wkładów finansowych. Komitet nasz opiera swą działalność na ofiarach i darach ludzi dobrej woli, którym los Polaków w ZSRR leży na sercu.

Niezależnie od ofiar staramy się uzyskać fundusze poprzez organizowanie imprez. Ostatnią taką udaną imprezą był urządzony w październiku br. w POSK-u wieczór z loterią i smacznym podwiewczorkiem, uświetniony występem popularnego chóru SMO, który odśpiewał szereg pieśni ujętych w całość tytułem "pieśni cygańskie".

Przy wejściu na salę na stoliku na wolne datki, obok napis: "Na pomoc Polakom w Rosji". Goście w chwili wejścia trzymają w rękach portmonetki z drobnymi. Na widok napisu chowają portmonetki i wyciągają portfele z banknotami. Sypią się piątki i dziesiątki, nierzadko dwudziestki. Emigracja londyńska raz jeszcze okazała swoją hojność, pewnie i dlatego, że większość obecnych przeżyła więzienia lub zesłania w Rosji Sowieckiej. Ogólny wpływ z tej udanej imprezy wyniósł około £700.

Teraz, gdy otworzyły się nieznane poprzednio możliwości pomocy rodakom w ZSRR, apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli o dalsze datki i ofiary.

Komitet Pomocy Polakom w Rosji  
240-244 King Street, London W6 0RF

## Diamenty

Diament jest najcenniejszym kamieniem szlachetnym. Bardzo wysoki współczynnik załamania światła, silny połysk i inne cechy wynikające z unikatowej budowy krystalicznej robi z brylantów, czyli oszlifowanych diamentów, niezwykle pożądaną biżuterię. Natomiast ogromna twardość, największa ze wszystkich ciał stałych, czyni z diamentów materiał bardzo przydatny do szlifowania, wiercenia i cięcia.

Bezbarwne okazy diamentów są chemicznie najczystszy węglem i to najcięższą jego odmianą, bo ich ciężar gatunkowy wynosi 3,51. Skorupa ziemska zawiera tylko 0,14 procent pierwiastka węgla (C), ale związki węgla są podstawowym składnikiem wszystkich żywych organizmów.

Diamenty najprawdopodobniej powstały podczas formowania się skorupy ziemskiej, gdy małe ilości rozpuszczonego w stopionej magmie węgla uległy krystalizacji. Skąd i jak ten węgiel znalazł się w ziemskiej magmie jest nadal niejasne.

Przez długie wieki alchemicy i chemicy uważali diamenty za rodzaj krwarcu (Si O<sub>2</sub>). Sir Isaac Newton (1642-1727) uznał, że ze względu na własności optyczne, diament musi być ciałem palnym. I rzeczywiście, uczeni z florenckiej Akademii potrafili diamenty spalić. Przy spalaniu powstaje dwutlenek węgla. Humphrey Davy (1778-1829) wykazał, że poza dwutlenkiem węgla nic innego przy spalaniu się nie tworzy, czyli że diament musi być czystym węglem. Jeżeli natomiast rozgrzać diament do 1500°C bez dopływu powietrza, to zamieni się on w szary i nieciekawą grafit.

Złoża diamentów uważa się za bogate, jeśli na jedną tonę wydobytego materiału można dostać pół grama tego szlachetnego kamienia. Najbogatszą kopalnią diamentów jest obecnie Jwaneng w Botswanie, gdzie złoża zawierają podobno ponad gram na tonę. Najbardziej znane złoża diamentów są w Transwalu gdzie jest również dużo złota, platyny, uranu i wiele innych cennych surowców. Poza Afryką Południową, pokaźne ilości diamentów są w Angoli, w Kongo, i w Brazylii nad rzeką Diamantina; mniejsze w Australii i Indiach. Z Indii, legendarnej Golkondy pochodzi najsłynniejszy brylant Koh-i-Noor, zdobyty jedną z brytyjskich koron królewskich. Również z Golkondy wydobyto diament, z którego wyszlifowano znany brylant carów rosyjskich — Orłów. Rosjanie mają diamentów pod dostatkiem. Dostarcza im przede wszystkim Jakucja, niby autonomiczna republika w Związku Sowieckim, a raczej w jego Federacji Rosyjskiej. Tam właśnie jest biegun chłodu, bo w zimie temperatura spada do minus 70°C. W kopalniach diamentów temperatura waha się od plus 40°C w lecie do minus 50°C w zimie, nic więc dziwnego, że amatorów do pracy w takich warunkach zawsze było mało i przez długie lata ogromną większość górników stanowili skazańcy.

Najwyżej 5 procent wydobytych diamentów idzie na cele jubilerskie.

Światowym centrum szlifowania diamentów oraz handlu brylantami jest Amsterdam. Kilka szlifierni jest otwartych dla turystów; można tam ładnie oglądać i nawet kupić. Jednostką wagi diamentów jest karat (0,2 g). Największy z dotychczas znalezionych diamentów ważył 3,025 karatów, to znaczy 605 gramów. Ale wielkich kryształów jest bardzo mało.

Na cele przemysłowe idzie pozostałe 95 procent wydobytych diamentów, plus trochę wybrakowanych odpadków ze szlifierni jubilerskich. Przeszkolem diamentowym szlifuje się wyroby kamienne i metalowe. Z diamentów ze skazami robi się głównie wszelkiego rodzaju nasadki do wiertel górniczych, zwłaszcza naftowych. Znaczące ilości diamentów przemysłowych znajdują zastosowanie jako ostrza do cięcia szkła albo kryształów, a także w produkcji drutów i drucików, m. in. wolframowych do zwykłych żarówek elektrycznych.

## Tajemniczy zawiadowca

Omawiając problemy trawienne, skupiamy się zwykle nad funkcjami różnych organów wewnętrznych, takich jak: żołądek, wątroba, woreczek żółciowy, jelito grube i cienkie, dwunastnica itp. Dyskutujemy nad sposobami żywienia, które dostarczy organizmowi możliwie najwięcej zdrowego budulca, a pozwoli zminimalizować niepotrzebne kalorie. Zwykle nie łączymy wewnętrznych funkcji organizmu z głównym i — ciągle jeszcze pełnym tajemnic — zawiadowcą: mózgiem.

"Mózg jest bardzo skomplikowanym narządem. Składa się on z wielu różnych części sterujących różnymi funkcjami naszego ciała. Pierwszym z brzegu przykładem jest napływ śliny do ust na widok smacznego pokarmu. Bodziec wzrokowy odbierający widok takiego pokarmu, podobnie jak bodźce zapachowe, o których informacja przenoszona jest do mózgu przez nerw węchowy, stanowi punkt wyjściowy procesu odbywającego się w mózgu a prowadzącego w końcu do zwiększonego wydzielania śliny ułatwiającej żucie i trawienie pokarmu. Równocześnie wzrasta również kwasota soku żołądkowego, przygotowując się w ten sposób do biochemicznej obróbki pokarmu w żołądku. Na tym jednak nie koniec. Podobne bodźce nerwowe, wychodzące z mózgu, zwiększają wydzielanie soku żółciowego i trzustkowego, zawierającego różne enzymy trawienne, substancje emulgujące tłuszcze ułatwiające trawienie i wchłanianie składników pokarmowych. Osoby psychicznie bierne, załamane nerwowo, z depresją, mają znacznie gorszy apetyt, gorzej wydzielają ślinę i wspomniane soki, gorzej trawiają pokarm, często cierpią na zaburzenia trawienia. Z przykładów tych związków pomiędzy układem trawiennym staje się jaśniejszy. Mózg zatem niejako rządzi naszym przewodem pokarmowym. Oczywiście funkcje mózgu nie ograniczają się tylko do tego. Wewnątrz mózgu znajduje się gruczoł wydzielania wewnętrznego nazywany przysadką. Gruczoł ten jest powiązany z mózgiem bezpośrednimi złączami nerwowymi przez tzw. podwzgórze. Zarówno podwzgórze jak i przysadka wydzielają hormony sterujące pracą przysadki a przysadka — hormony sterujące pracą wielu innych gruczołów wewnętrznego wydzielania. Steruje też praca tarczycy oraz nadnerczy a także jajników. Również limfocyty, czyli krwinki białe, biorące udział w odporności przeciwwzakaźnej i przeciwnowotworowej, mają na swojej powierzchni specjalne chwytniki czyli receptory dla niektórych substancji wytwarzanych przez mózg, tzw. enkefalin. Wszystko ma wzajemne powiązania. Niektóre zjawiska pracy mózgu pozostają jednak nie wyjaśnione. ("Gwiazda Polarna")

## Uśmiechnij się

— Mam już siedemdziesiątkę na karku — skarży się lekarzowi starszy pan — a wciąż jeszcze podobają mi się kobiety. Czy to prawda, że uganianie się za spódniczkami w moim wieku jest zgubne?

— Tylko w tym przypadku — odpowiada lekarz — gdyby pan którąś z nich dogonił.

★  
Młoda dziewczyna pyta sędziwego staruszka:  
— Ile też pan dobrodziej liczy sobie lat?  
— Osiemdziesiąt pięć, panienko.  
— Oj, nie dałabym, nie dałabym!  
— A ja bym też — odpowiada staruszek — prosić nie śmiał.

Dwie konstytucje  
— Jaka jest różnica między konstytucją 1791 roku, a obecną?

— Różnicę konstytucji 1791 obchodzi się raz na rok — 3 maja, a obecną konstytucję obchodzi się na co dzień.

Uwaga na czasie  
We Lwowie jest teraz tak cicho w nocy, że słyszy się jak ceny rosną.



# Układ Graniczny — Polska-Niemcy

14 listopada w Warszawie ministrowie spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec i Rzeczypospolitej Polski — Hans Dietrich Genscher i Krzysztof Skubiszewski podpisali układ graniczny, zgodnie z którym granica na Odrze i Nysie uznana została za ostateczną i niepodważalną zachodnią granicę Polski. Tym samym problem granic został raz na zawsze zamknięty.

Podpisanie układu gwarantującego nienaruszalność polskiej granicy zachodniej poprzedza następny etap wzajemnych stosunków polsko-niemieckich. Układ "wielki" zawierać będzie wiele elementów regulujących dotychczas sporne problemy jak np. prawa dla niemieckiej mniejszości. Konieczność zagwarantowania takich praw wynika z artykułu 27 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, których sygnatariuszem jest Polska, podobnie jak i Niemcy. Jednym z praw mniejszości jest prawo do języka bez żadnych ograniczeń. Przesiedleńcy domagają się jednak przyznania wszystkim Niemcom zamieszkałym na terenie Polski obywatelstwa niemieckiego.

W swym żądaniu opierają się oni na artykule 116 konstytucji RFN, który głosi, że mieszkańcy Rzeszy w granicach z 31 grudnia 1937 roku oraz ich małżonkowie i potomkowie zachowują nadal obywatelstwo niemieckie. Artykuł ten zawarty jest w rozdziale "przepisy przejściowe" i wielu polityków zachodniemieckich domaga się jego skreślenia jako nie odpowiadającego aktualnej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej.

Wychodzą oni z założenia, że jeśli ktoś chce pozostać w Polsce, choć czuje się Niemcem, musi dokonać wyboru i pozostać przy obywatelstwie polskim. Żyjąc za granicą zobowiązany jest do lojalności przede wszystkim wobec kraju zamieszkania.

## Pamięci ofiar Katynia

Pod koniec października odbyła się niezwykła uroczystość w kościele Karola Boromeusza na Powązkach. Zgromadziły się tam rodziny i wdowy po zamordowanych w Katyniu, aby uczestniczyć w nabożeństwie poświęconym pamięci zaginionych i otrzymać z rąk proboszcza ks. Króla, który jest kanclerzem Kurii Arcybiskupiej przy ul. Miodowej, medale Katynia wraz z ziemią z lasu Katyńskiego.

Ks. kanclerz Król oznajmił, że wkrótce odbędzie się uroczystość wmurowania w kościele kasety zawierającej czaszkę z dołów katyńskich. Ks. Król potwierdził, że kościół Karola Boromeusza będzie ośrodkiem poświęconym pamięci zamordowanych na Wschodzie. Już w tej chwili brakuje miejsca na zewnętrznych ścianach na stale wzrastającą ilość plakietek imiennych. Owa czaszka była wywieziona z Katynia w 1943 r. przez członka pierwszej komisji powołanej przez Niemców i była do tej pory w Jugosławii skąd dopiero niedawno została przekazana.

Przy końcu Wojskowego Cmentarza na Powązkach znajduje się tzw. Dolinka, gdzie w masowych, bezimiennych grobach chowano ludzi pomordowanych w więzieniu Mokotowskim i innych więzieniach w czasie terroru stalinowskiego w latach 1947-1953. W pośpiechu porządkuje się ten teren. Pod jednolitą płytą będą leżeć pomordowani bez żadnych ekshumacji czy rozpoznania. Teren ten został oficjalnie poświęcony 2 listopada 1990 roku i na pewno stanie się miejscem pielgrzymek.

Natura sama postarała się o ozdobienie tego przez tyle lat zaniedbanego miejsca; rośnie tam śliczna wierzba płacząca dotykająca ramionami gruntu i stojące jak na straży dwie choinki. Daleko to wszystko od głównej bramy, ale warszawianie nie żałują nóg.

Maria Ossowska

Jednym z tematów, które zapewne poruszone będą podczas negocjowania układu o stosunkach sąsiedzkich i współpracy będzie sprawa odszkodowań dla robotników przymusowych z czasów drugiej wojny światowej. Jest to dla rządu niemieckiego temat delikatny, bo jeżeli państwo niemieckie weźmie na siebie wypłacenie tego rodzaju odszkodowań, to stworzy się precedens umożliwiający stawianie podobnych żądań przez inne kraje. Ale politycy niemieccy doskonale rozumieją moralne znaczenie zadośćuczynienia i dlatego poszukują sposobu rozwiązania tej kwestii i najprawdopodobniej będzie nim utworzenie fundacji o charakterze prywatnym. Zajmie się ona bezpośrednio indywidualnymi przypadkami.

Możliwość powołania takiej fundacji istniała już od dawna, ale póki komuniści byli przy władzy domagali się wypłacenia tych odszkodowań ryczałtem do kasy państwa. Nie dawało to żadnej gwarancji, że pieniądze te dotrą do poszkodowanych, tak jak to się stało w przypadku odszkodowań ofiar eksperymentów w obozach koncentracyjnych.

Traktat graniczny i traktat "wielki" zostaną ratyfikowane w lutym przyszłego roku, przez oba nowo wybrane parlamenty. Tym samym będzie można uznać stosunki polsko-niemieckie za uregulowane.

Pozostaną oczywiście rozliczne animozje i resentymenty, które nie dadzą się usunąć za pomocą układów i traktatów. Na prawdziwe pojednanie nie między rządami ale społeczeństwami, przyjdzie jeszcze trochę poczekać. Zapowiedziane podczas spotkania we Frankfurcie nad Odrą znieślenie wiz dla obywateli polskich, jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, będzie istotnym krokiem na drodze zbliżenia między obu narodami.

## W szóstą rocznicę męczeństwa ks. Jerzego Popiełuszki

W drugiej połowie października w wielu kościołach w Polsce modlono się w szóstą rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki o Jego rychłą beatyfikację.

Szczególnie liczne rzesze wiernych odwiedziły 19 października warszawski kościół św. Stanisława Kostki i znajdujący się przy tej świątyni grób męczeńskiego kapłana.

W Suchowoli, rodzinnej parafii ks. Popiełuszki, gdzie był ochrzczony i gdzie odprawił swą mszę prymicyjną, odbyły się uroczystości poświęcenia Jego pomnika oraz kamienia węgielnego pod wznoszony budynek liceum ogólnokształcącego, które będzie nosić Jego imię.

Kamień ten został wyjęty z domu rodzinnego Popiełuszków w pobliskiej wsi Okopy.

Ks. Henryk Jankowski, który odwiedził sprawców dokonanej na ks. Popiełuszcze zbrodni, powiedział:

"Byłem bardzo związany z księdzem Jerzym Popiełuszką, jak również z całą sprawą, której imię "Solidarność", ale w tym znaku mieszcza się wszyscy. Ta dzisiejsza wizyta u pana Pietruszki była dla mnie bardzo wymowna, dała mi ogromnie dużo i ze swej strony chciałbym po tej rozmowie rzeczywiście zobaczyć sprawiedliwy proces, który wyjawia wszystko, co dotychczas jest tajemnicą".



## Auto Vidros São Cristóvão Ltda.

TEM DE TUDO — VIDROS ORIGINAIS PARA AUTOMÓVEIS E CAMINHÕES, BORRACHAS E ACESSÓRIOS — COLOCAÇÃO — ATACADO — O MELHOR EM PREÇOS E SERVIÇOS —

MATRIZ: Rua Nilo Cairo, 52 — Administração — CEP 80.060

FILIAL 01: Rua Conselheiro Laurindo, 961 — Ramais 114 e 115 — CEP 80.060

FILIAL 02: Rodovia BR-116 — Km 105 n.º 17.745 — Ramais 116 e 117 — 81.500 — CURITIBA - PARANÁ

FILIAL 03: Av. Gal. Charles de Gaulle, 347 — CEP 05.124 — FONE: (011) 261-3646 — Telex (11) 80116 — AVSC Parque São Domingos — SÃO PAULO-SP

ATACADO PABX: (041) 222-6565 — TELEX: (041) 2188

## Praca w Niemczech i Holandii

Jak podało niemieckie Ministerstwo Pracy, od 1 stycznia 1991 r. obywatele Polski i Czechosłowacji będą mogli podejmować w Niemczech pracę jako robotnicy sezonowi — do trzech miesięcy natomiast mieszkańcy pasa nadgranicznego będą mogli pracować codziennie, jeśli po pracy wrócą do rodzinnych miejscowości. W tej chwili trwają rozmowy w tej sprawie z zainteresowanymi rządami. Informacja ta jest potwierdzeniem dobrego stanu gospodarki niemieckiej (czytaj: zachodniej części). Zastanawiające jest, ilu pracowników może wchłonąć przy armii gstarbeiterów i bezrobotnych z terenów byłej NRD.

Również z Holandii dobra wiadomość. Rada Państwa Holandii, na wniosek zrzeszenia hodowców kwiatów, orzekła, iż wydany w tym roku przez Ministerstwo Zatrudnienia zakaz pracy na plantacjach kwiatów dla Polaków jest nieprawomocny. W ciągu 46 tygodni Rada przedstawi pi semne uzasadnienie swojego orzeczenia, po czym droga otwarta! Można się jednak spodziewać trudności z uzyskaniem wizy.

## Niech żyje demokracja!

Solidarność było wielkiego zrywu godło,  
A co najważniejsze, że z tym godłem Narodowi się  
[powiodło.

Lecz Wałęsa po głębokim namyśle postanowił, że  
[ojczyźnie  
Najlepiej będzie w pluralizmie.

A chcąc Wałęsie dogodzić  
Zaczęły się partie i stronnictwa rodzić.

Są one bardzo liczne:  
I Klub Lewicy Demokratycznej i Centrum Demo-  
[kratyczne,

Ale to nie jest koniec, rodacy,  
Są Chrześcijańscy Demokraci i Chrześcijańskie  
[Demokratyczne Stronnictwo Pracy.

I nie brak też nazwy ślicznej,  
Jak Ruch Obywatelski, Akcja Demokratyczna lub  
[Forum Prawicy Demokratycznej.  
Mamy: Stronnictwo Demokratyczne, Unię Demo-  
[kratów i Sojusz na rzecz Demokracji.

A znów Kongres Liberalistów Demokratycznych  
Chce się zaliczać do partii wytycznych,  
Podczas gdy Porozumienie Demokratów Polskich  
[dumnie wśród innych kroczy  
Starając się nazwą rzucić się w oczy.

Socjaldemokrację Rzeczypospolitej Polskiej i Unię  
[Socjaldemokratyczną dołączymy do listy  
I rezultat jest oczywisty:  
Nie może rozchodzić się tu o programy,  
Bo tylu różnych programów demokratycznych nie  
[mamy.

Wszystkie te partie będą twierdziły, że mają bytu  
[rację,

I że tylko one reprezentują demokrację,  
A gdy każda partia społeczeństwo o poparcie prosi,  
Wystarczy posłuchać, jaki ona program głosi.

Ponieważ się przeszłość pamięta,  
Jeden chce od razu, drugi po pewnym czasie usu-  
[nąć prezydenta,  
Czy nowego ma wybrać sejm, czy czekać ogólnego  
[głosowania?

Wszyscy są różnego zdania.

Czy decyzje należą do sejmu, prezydenta czy pre-  
[miera?

I tu też każdy innego popiera.  
Czy konstytucję po wyborach się zmieni,  
Czy też jeszcze tej jesieni?

I gdy się znalazła w poglądach różnica bardzo  
[mała,

Już nowa demokratyczna partia powstała.  
Niech więc każdy demokrata sobie trudu zada  
I wybiera partię, której nazwa mu najbardziej  
[odpowiada.

Leon Weisbrem

Londyn, 1990 r.

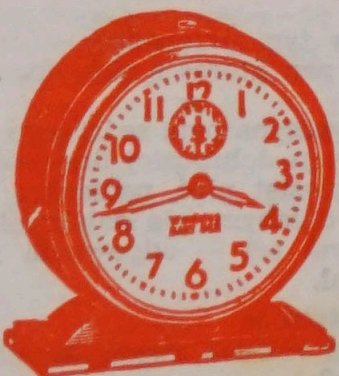
## Irmãos Hauer & Cia. Limitada

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, painéis e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

OKULARY  
BIŻUTERIE  
ZEGARKI



CARL R. RAEDER

Rua Riachuelo, 147

CURITIBA — PARANÁ